

# bryska, Antarktyda (prod. sedguy)

To nic,  
Znów zapominasz  
Co to jest za dziewczyna  
To ja,  
Zwykła, przeciętna  
Niebieskooka blondynka

Gdy przechodzę  
Wokół więdną kwiaty  
Bo nie lubią gadać  
Na smutne tematy

Czasami czuję się jak duch  
Roztaczam wokół siebie chłód  
I pod nogami pęka lód  
A w sercu Antarktyda  
Różowe usta  
Malinowy mus  
Zimne dłonie  
Pęka lód  
Powoli znikam tak jak duch  
Bo w sercu Antarktyda

Mądra, szczupła i piękna  
Jak na torcie wisienka  
To nie o mnie piosenka  
Ja ta zwykła, przeciętna

Kiedy nucę  
Zakwitają kwiaty  
Tylko im opowiem  
Wyznam całą prawdę

I zamiast bukietów pięknych róż  
Dostałam, dostałam w plecy nóż  
Znów mówię, że to jest ok  
I zamiast bukietów pięknych róż  
Dostałam, dostałam w plecy nóż  
Znów mówię, że

Czasami czuję się jak duch  
Roztaczam wokół siebie chłód  
I pod nogami pęka lód  
A w sercu Antarktyda  
Różowe usta  
Malinowy mus  
Zimne dłonie  
Pęka lód

Powoli znikam tak jak duch  
Bo w sercu Antarktyda

Bo w sercu Antarktyda